

Księga Rodzaju

Rozdział 22

1. Co gdy się zastało, kusił Bóg Abrahama i rzekł do niego: Abrahamie, Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ja. 2. Rzekł mu: Weźmi syna twego jednorodzonego, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemie Widzenia: i tam go ofiarujesz na całopalenie, na jednej górze, którą ukażę tobie. 3. Abraham tedy wstawszy w nocy osiodłał osła swego. Wziąwszy z sobą dwu młodzieńców i Izaaka, syna swego, a narąbawszy drew do całopalenia szedł na miejsce, na które mu Bóg rozkazał. 4. A dnia trzeciego, podniószy oczy, ujrział miejsce z daleka 5. i rzekł do sług swoich: Poczekajcie tu z osłem, a ja z dziećciem aż do onąd pospieszywszy, skoro uczynimy pokłon, wrócimy się do was. 6. Nabrał też drew całopalenia i włożył na Izaaka, syna swego, a sam niósł w rękach ogień i miecz. A gdy oba szli pospołu, 7. rzekł Izaak ojcu swemu: Ojcze mój! A on odpowiedział: Czego chcesz, synu? Oto, prawi, ogień i drwa, a gdzież ofiara całopalenia? 8. A Abraham rzekł: Bóg opatrzy sobie ofiarę całopalenia, synu mój. Szli tedy pospołu 9. i przyszli na miejsce, które mu ukazał Bóg, na którym zbudował ołtarz i ułożył drwa na nim. A zwiąawszy Izaaka, syna swego, włożył go na ołtarz na stos drew. 10. I wyciągnął rękę, i porwał miecz, aby ofiarował syna swego. 11. A oto Anjoł PANSKI z nieba zawołał, mówiąc: Abrahamie, Abrahamie! Który odpowiedział: Owom ja. 12. I rzekł mu: Nie ściągaj ręki twej na dziecie ani mu czyn namniej: terazem doznał, że się boisz Boga i nie sfolgowałeś jednemu synowi twemu dla mnie. 13. Podniósł Abraham oczy swoje i ujrział za sobą barana, a on uwiązał za rogi w cierniu. Którego wzięwszy ofiarował całopalenie miasto syna. 14. I nazwał imię miejsca onego: JAHWE widzi. Stądże aż po dziś dzień zowią: Na górze JAHWE ujrzy. 15. I zawołał Anjoł PANski Abrahama po wtóre z nieba, mówiąc: 16. Przez mię samego przysiągłem, mówi Pan: ponieważś uczynił tę rzecz, a nie sfolgowałeś synowi twemu jednorodzonemu dla mnie, 17. błogosławić ci będę i rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie i jako piasek, który jest na brzegu morskim: posiędzie nasienie twoje brony nieprzyjaciół swoich 18. i BŁOGOSŁAWIONE BĘDĄ w nasieniu twoim wszystkie narody ziemie, żeś był posłuszny głosu mego. 19. I wrócił się Abraham do sług swoich, i przyszli pospołu do Bersabei, i mieszkał tam. 20. Gdy się to tak zastało, dano znać Abrahamowi, że też Melcha narodziła synów Nachorowi, bratu jego: 21. Hus, pierworodnego, i Buz, brata jego, i Kamuel, ojca Syryjczyków, 22. i Kased, i Azaw, Feldas też i Jedlaf, 23. i Batuel, z którego się urodziła Rebeka: ośmi tych urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu. 24. A nałożnica jego, imieniem Roma, urodziła Taber, i Gaham, i Tahas, i Maacha.